DZIENNIK TYGODNIOWY

Departamentu Bydgoskiego.

Ner. 16ty.

Dnia 19. Kwietnia 1814 roku.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Reskrypt Dyrekcyi Ministerii Spraw wewnętrznych dozwalaiący wywozu za granicę Pszenicy, Drzewa, Potażu i t. d. w słowach:

Dyrekcya Ministerii Spraw wewnętrznych
do
W. Prefekta Departamentu Bydgoskiego.

Uwiadomia ninieyszém W. Prefekta, iż Rada Naywyższa, w celu ułatwienia Kontrybuentóm sposobności zaspokoienia gotowizną drugiéy połowy podatków, postanowiła, na wniosek Dyrekcyi Ministerstwa Spraw wewnętrznych, uchwałą swą dnia 4. Kwietnia r. b. dozwolić wywozu za granicę, Pszenicy, Drzewa, Potażu i t. d. zabroniwszy tylko wyprowadzenia Zyta, Jęczmienia, Owsa, Siana i Gryki, aż do uskutecznienia uchwały swéy pod dniem 22. Lutego r. b. względem zaopatrzenia Magazynow produktami.

Nakoniec, iż Naczelnicy Departamentowi stosowne w tey mierze zalecenia odbiorą od JW. Generała Gubernatora.

W Warszawie, dnia 6. Kwietnia 1814. *X. X. Lubecki.*

podaie do wiadomości publiczney i ścisle stosowanie się poleca.

W Bydgoszczy, dnia 13. Kwietnia 1814.

Radolinski, Zastęp. Pref.
Zawadzki, S. J.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Urządzenie Kommissyi nadzwyczayney potrzeb woyska z dnia 24. Marca r. b. przepisuiące iakim sposobem produkta do Magazynów rezerwowych za podatki exekwowane bydź maią, podaie do wiadomości publiczney i ścisłe stosowanie się WW. Podprefektóm poleca.

W Bydgoszczy, dnia 27. Marca 1814.

Radolinski, Zastęp. Pref.
Zawadzki, S. J.

Kommissya nadzwyczayna potrzeb woyska.

Odwołuiąc się do dyspozycyi swoiey z dnia 2. b. m. No. 4. w skutek Reskryptu Dyrekcyi Ministerii Spraw wewnętrznych z dnia 17. b. m. w dniu dzisieyszym sobie wręczonego, nastąpiło; ile że każdemu z Obywatelów maiąc oraz na widoku, aby uskutecznienie postanowień Rady Naywyższey z dnia 22. i 28. Lutego r. b. względem założenia Magazynów rezerwowych bez żadnegozawodu i iak nayrychley teraz podaną została sposobność, uiszczeniasię Skarbowi w Należnościach przez dostawienie do Magazynów rozpisanych produktów, zaleca JW. Prefektowi, aby skoro z Rapportów Magazynów rezerwowych dostrzeże, że Obywatele z udzielonego im dobrodzieystwa, i powolności Rządu skwapliwie korzystać niechcą, natychmiast zarządził exekucye do tych Kontrybuentów, ktorzy są dłużnikami Skarbowemi, a w dostawie do Magazynow są opornemi. — Przy takowych exekucyach stosownie do wyżey wymienionego Reskryptu Dyrekcyi Ministerii Spraw wewnętrznych wysyłani być maią Kommissarze, ktorzy na gruncie zadysponuią i dopilnuią wymłocenia zboża, po zabraniu onego oraz Siana i takowe natychmiast do bliższych Magazynów rezerwowych odeślą. — Zabor takowy już nie za należność Skarbową uważany i potrącony, lecz iako rekwizycyą dopełnić należy, zostawiaiąc tylko potrzebną ilość zboża na odsiew i wyżywienie.

Oprocz tego obowiązkiem będzie JW. Prefekta donieść Rządowi o osobach nieprzystępuiących do odstawy produktów za należności Skarbowe, końcem iżby maiątki takowych w Rządową Administracyą zaięte być mogły. W Warszawie, dnia 24. Marca 1814.

(Podp.) *Woyda.*

Za zgodność: *Szalla*, S. D. K.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.
do
wszystkich WW. Podprefektów, Prezydenta w Toruniu, Woytów i Burmistrzów.

Kommunikuiąc wszystkim powyżéy wymienionym Władzom Reskrypt JW. Generała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego z dnia 9 b. m. i r. stanowiący przepisy względem opatrzenia się podróżnych paszportami przyzwoitemi, poleca Prefekt wszystkim rzeczonym Władzom iak naymocnieysze czuwanie nad wykonaniem takowych przepisów, i podanie ich do powszechnéy wiadomości.

W Bydgoszczy, dnia 31. Marca 1814.

Radolinski, Zastęp. Pref.
Zawadzki, S. J.

Jaśnie Wielmożnemu Prefektowi Bydgoskiemu.

Według reguł przezemnie nadanych 23. Junii 1813. roku na wydawanie paszportów Dziedzicom i Obywatelom Xięstwa Warszawskiego postanowiono iest tak: Paszporta powinni bydź trzech rodzaiow *a)* na przeiazd w tym samym Departamencie, którego kto iest mieszkańcem *b)* na przeiazd w Xięstwie Warszawskim z iednego do drugiego Departamentu *c)* na wyiazd do Rossyi, lub gdzie za granicę. Pierwszego rodzaiu paszporta na przeiazd w Departamencie powinny bydź wydawane przez mieyscowe cywilne zwierzchności z podpisami rossyiskich powiatowych Naczelników, drugiego rodzaiu paszporta na przeiazd w Xięstwie Warszawskim z iednego do drugiego Departamentu dawać powinni Obwodowi naczelnicy procz Departamentu Warszawskiego, w którym dawać powinien Rossyiski Policmeyster, biorąc za fundament pierwsze zaświadczenia mieyscowéy kraiowéy zwierzchności i naczelnikow powiatowych o niebędących przeszkodach ich wyiazdowi, a drugi według danego mu osobnego przepisu. Trzeciego rodzaiu paszporta na wyiazd za granicę Xięstwa Warszawskiego procz mnie nikt dawać nie powinien.

Dla odbierania onych ustanowiony temiż regułami osobny porządek. Po takim uregulowaniu trzeba było oczekiwać, że mieszkańcy Xięstwa Warszawskiego bez należytych paszportów w oddalone mieysca wyieżdzać nie będą. Lecz teraz Warszawski Policmeyster prosi mnie o rozstrzygnienie, iak ma postępować z temi, ktorzy przyieżdzaią do Warszawy bez żadnych świadectw, iedni dla Interessów familiynych na krótki czas, drudzy tylko dla sprzedaży produktów i czy trzeba dawać Im bilety na mieszkanie według ich życzenia w Warszawie, czyli wysyłać z miasta, i iakim sposobem.

W takim zdarzeniu chociaż należało by postąpić ze wszystkiemi niemaiącemi paszportów według postanowień policyinych, to iest: kazać wyiechać z miasta, iednak żeby nieuciemiężyć tych, ktorzy chociasz nie maią zaświadczeń lecz łatwo bydź może że wiele z nich czuiąc siebie niepodeyrzanemi i niemaiąc zręczności dostania na przeiazd paszportu, które dotąd niekoniecznie były wymagane, ieżdzieli i bez onych, to odkładam do nieiakiego czasu ten srzodek policyiney ostrożności, iednakże żeby dogodność ta nie była powodem do niezachowywania na dalszy czas oznaczonych prawideł, raz na zawsze zalecam: ażeby dziedzice i Obywatele Xięstwa Warszawskiego, Officyaliści rożnego rodzaiu i służący (lokaie) bez należytych Paszportów ze swoich Siedlisk pod żadnym pretextem nieodłączali się, o czym JW. Prefekt wszędzie ma opublikować z takim potwierdzeniem: że gdyby i potym zaleceniu przedsięwziął kto odłączyć bez prawnego zaświadczenia, to sam będzie przyczyną wszystkich nieprzyiemności, ktore przyczyni mu ostrożność policyina, bez którey obeyść się niemożna. Termin opublikowania tego naznacza się od dzisieyszey daty przez sześć tygodni, w przeciągu których JWW. Obwodowi WW. okrużni Naczelnicy i Warszawski Policmeyster w zawiadywanych przez nich miastach i miasteczkach maią fundować wydawanie biletów na tymczasowe w tych miastach przebywanie na poręce osiadłych mieszkańców, a po upłynieniu tych sześciu tygodni nietylko zaprzestać robić takową dogodność, ale nawet wysyłać niemaiących paszportów za miasto, gdzie należy, podeyrzanych zaś pod dozorem. —

Samo przez się rozumie się, że ta policyina ostrożność na drugie miasta procz Warszawy, na mieszkaiących blizko dziedzicow szlachtę mieszczan i chłopy nierozszerza się, ponieważ oni odłączaiąc się za milę, dwie lub trzy dla Interessow gospodarskich do miast i miasteczek w sąsiedztwie będących dla sprzedania produktow, nayczęściey tegoż dnia, ktorego wyieżdzaią, powracaią do domow swoich, lecz trzeba do-

strzegać, ażeby z takowéy dogodności korzystali iedni tylko okręgowi mieszkańcy, a nigdy ci ktorży przyieżdzaią z drugich powiatow, ponieważ iedynym celem téy ostrożności iest to: ażeby odebrać sposoby prożniakom i włocęgom przechodzić z mieysca na mieysce i chroniąc się pracy każdemu stanowi przyzwoitéy, żyć kosztem bliźnych.

W Warszawie, dnia $\frac{9}{21}$. Marca 1814.

(podpisał) Generał Gubernator *Łanskoy*.

Rada Naywyższa témczasowa X. Warszawskiego.

Gdy przez zaprowadzenia regulaminem daty 11. Paźd. r. b. wolnego handlu soli w X. Warszawskim wielu Szynkarzy solnych rozumie zapewne, że im iest wolno arbitralną cenę soli przy wyszynku teyże stanowić, a z tego powodu przez zbyt wysoką cenę Soli publiczność szczegolniéy zaś uboższą Klassę ludu w naypierwszéy potrzebie do życia uciska, przeto w celu zaradzenia i zapobieżenia podobnym nadużyciom stanowi.

§. 1 Od dnia ogłoszenia niniéyszéy Instrukcyi niema być wolno szynkarzom solnym arbitralnéy ceny stanowić, ale taxę wyszynku soli po miastach i miasteczkach Magistraty wspolnie z Urzędami Policyinemi, a po wsiach Woyci, zawsze co miesiąc przed 1 każdego miesiąca na cały miesiąc następny robić i ogłaszać maią.

§ 2. Zysk soli dla Szynkarza w miastach i miasteczkach gdzie składy solne znayduią się $\frac{10}{100}$ a po wsiach i miasteczkach, gdzie niema składów solnych z względu ponoszenia kosztów na sprowadzenie soli $\frac{15}{100}$ rachowanym być ma przy stanowieniu taxy.

§ 3. Nie wolno nikomu soli szynkować, kto niema od Rządu nato koncessyi.

§ 4 Szynkarzom niewolno będzie przedawać soli inaczéy iak tylko na garce, kwarty i funty, szczegolniéy po wsiach gdzie niema Urzędu Konsumpcyinego, a gdyby Szynkarz solny poważył się przedawać sol, całemi beczkami lub bałwanami zapłaci kary za każdy Centnar w bałwanie lub beczce sprzedanéy w całości Złt. 25 i koncessya do szynku soli odebraną mu zostanie.

§ 5. Gdyby Szynkarzowi dowiedzionym zostało, że sol nad ustanowioną taxę przedawał, od każdego garca lub funtów ośmiu soli nad taxę przedanéy zapłaci kary Złt pol. 3 do kassy policyi mieyscowéy i wyżéy nad taxę wymożoną ilość zwrocić obowiązany, a za powtornym przestąpieniem utraci prawo nadal szynkowania soli.

§ 6. Gdyby się okazało że w którym mieście, miasteczku lub wsi taxa soli dla Szynkarzy zaniedbaną została, w takim przypadku Urząd maiący polecenie stanowienia taxy a zaniedbuiący dopełnienie za każdy miesiąc w którym taxy soli dla Szynkarzy solnych ustanowić zaniedbał, w miastach I. Rzędu Złt. 60, II. Rzędu Złt. 30, III. Złt. 20, IV. Rzędu Złt. 10, V. Rzędu Złt. 6 a Woyt za każdą wieś pod iego Dozorem zostaiącą kary Złt. 6 zapłaci.

§ 7. Ustanowiona taxa soli dla Szynkarzy po miastach na drzwiach Ratusza, i u Szynkarzy, a po wsiach na drzwiach w karczmach i u Szynkarzy przybitą bydź ma.

Scisłe wykonanie i dopilnowanie tego wszystkiego W. Prefektom i Podprefektom poleca się.

W Warszawie dnia 16. Grudnia 1813.

(Podp.) *v. Colomb.*

Za zgodność: *Marszałowski*, S. W. M. S.

Prefekt

Departamentu Bydgoskiego.

Zaleca Władzom Administracyino-Policyinym, aby zbiegłego Kazmierza Stępniaka inaczéy Kołtun podług niżéy umieszczonego Rysopisu śledziły i wyśledzonego do Lublina Sądowi policyi poprawczéy odesłały. W Bydgoszczy, dnia 6. Kwietnia 1814.

Radoliński, Zastęp. Pref.

Zawadzki, S. I.

Rysopis.

Kazimierz Stępniak inaczéy Kołtun rodem z Tarnowki tamże mieszkaiący, religii katolickiéy, ma lat 40 żonę i dzieci, sposob życia z roli, iest wzrostu śrzedniego, twarzy pociągłéy bladéy, nosa dużego pociągłego, oczów niebieskich, włosów ciemnych długich, ma na sobie swoy własny ubior, kożuch stary, boty, spodnie płocienne, czapkę z baranem czarnym, i koszulę. Już był aresztowanym w Kryminale Sandomirskim.

Sąd policyi poprawczéy Obwodu Bydgoskiego.

Paweł Gorski o zaboystwo obwiniony, który zbiegł dnia wczorayszego, to iest: dnia 27. t. m. o godzinie 2. po południu z roboty z pod straży Gwardyi, iest 45 lat stary religii katolickiéy, rodem z Inowrocławia, i tam się od swéy młodości bawił, wrostu średniego,

oczu niebieskich, blond włosów, bez znaku szczególnego z którego by mogł bydź poznanym, miał przy ucieczce, czarny okrągły kapelusz, czerwoną chustkę iedwabną na szyi, granatowy płaszcz, niebieską kocbaią podszyty, ciemnozieloną suknią z białem podszyciem i metalowemi guzikami, białe sukienne spodnie, i boty z skory bukatowéy.

Wzywa przeto wszelkie Władze tak cywilne iako i woyskowe aby na pomienionego wyżéy zbiegłego baczne oko dać raczyły, wrazie zaś tego wyśledzenia pod ścisłą strażą Sądowi naszemu przesłać kazały.

Bydgoszcz, dnia 28. Marca 1814.

Lewiński.

Kawczyński.

Kontynuacya rozprawy o mitrężenia Robocizn.

Któż nie zna iak iest wielkim pośpiechem w czasie sprzętów z pola, aby do każdego zaprzęgu fornalki, trzy wozy być mogły. — Kiedy z nałożonym wozem zaieżdza fornal do stodoły, zastaie pierwszy iuż wyprożniony, zostawia swoy napełniony w stodole, z prożnym wracaiąc na pole, zostaie tam trzeci wóz, iuż naładowany, przeprząga konie do niego, prowadzi go do stodoły, gdzie iuż znowu wyprożniony wóz zabiera, a tem czasem, czeka go iuż trzeci wóz naładowany w polu. — Wielkie do tego wozy i mocne fornalki, więcéy zapewne zwieść w iednym dniu potrafią, aniżeli w troinasob tyle i bydła i ludzi, kręcących się z małemi wozami, lichym zaprzęgiem i mudzących i w polu i w stodole, czekaiąc wszyscy poki z woza zrzuconym, lub tenże naładowanym nie będzie.

Sposob ten doświadczony iuż w niektórych okolicach naszych, wart iest, aby upowszechnionym został.

Takie to i tym podobne rachuby gospodarskie, miliony rąk w robocie oszczędzić nam mogą. — Zyczyćby należało, abyśmy kiedyś rządców naszych folwarków, tak usposobionych mieć mogli, iżby strata ta robocizny zastanowić ich mogła, żeby ią obrachować i zapobiedz iéy byli w stanie.

Lecz nie dosyć na tém. Pomiędzy rozlicznemi sposobami marnotrawienia robocizny, ieżeli nie podobna iest wyrachować wszystkie, wspomnieć ieszcze niektóre należy.

Wieleż to w okolicach borowych ginie robocizny, na stawianie co rok mitrężnych, a często mniey potrzebnych płotów, które, co wiosna nowe stawiaią, a co iesień palą. Lenistwo niechce odżałować pracy i czasu, na trwałe opatrzenie pola, łąki lub ogrodu, tam gdzie opatrzenie takowe staie się potrzebnem, płot żywy więcey trochę z początku wymagaiący pracy i cierpliwości stać może na zawsze. — Wolą raczéy mitrężyć co rok robotę, i pustoszyć bory, ścinaniem na takowe grodzenie naypięknieyszéy młodzieży. Rzadko gdzie po wsiach, zwłaszcza gdzie się bory bliskie znayduią, pozakładane są drwalnie, rzadko kto po wsiach uspasabia się na potrzebę browarów, gorzelniów i na własny opał, w suche przed czasem sięgi, których i łatwieysze, iako wysuszonych sprowadzenie, a zatym mniéy wyciągaiące zaprzęgu, ale które procz tego w wolnieyszym można sprowadzić czasie. Mało kto nadtym zastanowić się raczy, iak są drogie te ręce i zaprząg, które w naypilnieyszym gospodarskim czasie, dla zwożenia z boru surowego drzewa odrywa, że dwa razy tyle potrzebuie zaprzęgu; że drzewa mokrego więcéy w dwoynasob wychodzi; że nareszcie mokre drzewo zmudną w browarach i gorzelniach sprawia robotę, kotły i garce psuie. Samo w prawdzie suche drzewo gwałtowny robiąc ogień, do palenia wodek użytym bydź nie może, w małéy iednak części tylko mokre drzewo mieszać należy — Patrzmy iak nie umieiętni Rządcy folwarków naszych, niezgrabnym swoim rozrządzeniem, w dziesięć razem rozdzielaią robotę, która nie będąc prowadzoną i dozorowaną mitrężeie tylko, a nie może być, ani śpieszną, ani dokładną. Pomiiam wiele innych sposobów zmitrężenia robot, które i prętszym i łatwieyszym mogłyby być wykonane sposobem. — Z smutkiem mitręga taka czasu i robocizny, w każdéy pracy i za każdem stąpieniem po folwarkach naszych spostrzedz się daie.

Przystępuię do narzędzi rolniczych, które ułatwiaią pracę rolnika i czynią ią spiesznieyszą.

Niemowię tutay o owych machinach trudnych, kosztownych, do których złożenia i naprawy rzemieślników, ani do ich stosownego użycia, ludzi ieszcze wprawnych niemamy, a które dla kosztowności swoiéy, i dla taniości produktów, nie wynadgrodziłyby ieszcze kosztów na nie łożonych. Ale mowię raczéy o narzędziach rolniczych, prostych, łatwych, użytecznych, w niektórych lepszych gospodarstwach u nas iuż znanych, a ktorych użytek upowszechnić tylko należy.

(Dalszy ciąg potém.)

Dodatek

Dodatek do Dziennika No. 16.

O b w i e s z c z e n i e.

Notaryusz publiczny Departamentu Bydgoskiego.

Podaie ninieyszym do publicznéy wiadomości, że na żądanie W. Jozefa Sulerzyskiego zasadzaiącego się na Urzędowéy Komplanacyi między Sukcessorami s. p. W. Macieia Sulerzyskiego Chorążego dnia 23. Października roku 1810. w Jabłowie zawartéy, Dobra Brzyskorystwa, i Brzyskorystewka z Przyległościami do pomienionych wszystkich pełnoletnych Sukcessorow należące, w Powiecie Jnowrocławskim, Deptcie Bydgoskim sytuowane, z wolnéy ręki przez publiczną Licytacyą zaraz za gotowe pieniądze sprzedanemi bydź maią. Do téy Licytacyi w Biorze Notaryuszowskim tu w Bydgoszczy pod Nr. 274. w ulicy wałowéy odbywać się maiącéy, trzy następuiące Termina, to iest: dzień 27 Kwietnia, dzień 27. Maia, i dzień 27. Czerwca r. b. o 9. godzinie zrana, ktory ostatni iest, się wyznaczaią. O stanie Dobr, Wysiewach i innych Artykułach wolno iest każdemu ochotę kupienia maiącemu na gruncie, o warunkach zaś Licytacyi w Biorze podpisanego się dowiedzieć.

Bydgoszcz, dnia 7. Kwietnia 1814.

Franciszek Gościcki.

D o n i e s i e n i e.

Prywatny Nauczyciel Edukacyą w językach polskim, francuskim niemieckim, łacinnym, tudzież grze na Pianoforte i inne powszechnie potrzebne posiadaiący nauki, życzy sobie lub w samym mieście Bydgoszczy, lub też w tegoż miasta Okolicy dla potrzebnego utrzymywania się przez dawanie przerzeczonych wzwyż Nauk iako Guwerner bydź umieszczonym. — Ugoda zaś względem Pensyi tak na piśmie, iako też i ustnie w stancyi tegoż tu w Bydgoszczy na Przedmieściu Poznańskim w domu gościnnego JP. Moritz stoiącego, zawartą bydź może, o czym ma honor Szanownéy donieść Publiczności.

O b w i e s z c z e n i e.

W Powiecie Michałowskim, Wydziale Policyino Poprawczym Obwodu Toruńskiego, w lesie do wsi Renu należącym o połtora staia od

traktu idącego od Miasta Lubawy do Lidzbarga przez chłopow paszących bydło znaleziony był człowiek nieżywy płci męskiéy z Jmienia i Nazwiska nieznaiomy, około 20 lat maiący, obrocony twarzą do ziemi, maiący ranę w tyle głowy, obnażony z szat i szyię ścisniętą powrozem z płutna zrobionym, w ktorego bliskości leżał kamień i pałka, w miesiącu Maju roku płynącego; gdy dotąd z wysłuchanych sądownie ludzi nie można doyść ani Jmienia, i Nazwiska zabitego, ani Zbrodniarza, wzywa przeto niżéy podpisany Sąd Prześw. Publiczność, i każdego w szczególności Obywatela, oraz Włościana, aby, ieżeli w teraźnieyszym przedmiocie o zabitym człowieku lub zbrodniarzu iakową posiada wiadomość, lub takowéy zasiągnąć może, Sąd swóy przez doniesienia na piśmie o całym stanie rzeczy, pod rubrum Jnteress Rządowy, zawiadomić i odkryć sprawcę zbrodni iak nayspieszniéy raczył.

Toruń, dnia 22. Listopada 1813.

Sąd Policyi Poprawczéy Obwodu Toruńskiego.

Szołczyński.

Przysiecki.

Cena targowa zboża w mieście Bydgoszczy.

Pszenicy Korzec Warszawski		-	18.	Złt.
Zyta	-	-	11.	Złt.
Jęczmienia	-	-	7.	Złt.
Owsa	-	-	6.	Złt.
Grochu	-	-	13.	Złt.